



N^o.

104.

NIEDZIELA

6. Maia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości krajowe: Królestwo Polskie. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy, Niderlandy. Francya. Angliia. — Wiadomości uczone: Rękopism z wyspy S. Heleny

WIADOMOŚCI KRAJOWE. KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Z Warszawy.

Na publiczném posiedzeniu Towarzystwa Dobroczynności w dniu 20 b. m. JPan Michał Bergozoni, Doktor Medycyny i Chirurgii, Prezes Wydziału Lekarskiego w témże Towarzystwie, zdał sprawę z czynności tegoż wydziału w roku 1816, z której głównejsze szczegóły przytoczemy:

Oto słowa jego: «Na pochwałę znacznych członków Lekarskiego Wydziału, powiedziec wypada, iż skoro są wezwani, nie omieszkują odwiedzać biednych potrzebujących ratunku w zdrowiu, i udzielać im wszelkiego rodzaju pomocy, podług żądania Towarzystwa. — Chirurgowie składający zgromadzenie Warszawskie nie omieszkują nam być pomocnikami, i kolejno nam towarzyszą i w posiedzeniach, i w domach, gdzie biednych chorych ratować potrzeba: a gorliwi Aptekarze spuszczaiać lekarstwa za tańszą cenę, niektórzy w części, a inni w całości czynią z nich ofiarę dla cierpiącej ludzkości.»

Posiedzenia nasze dwa razy w tygodniu odbywane, przyymują z miasta tych, którym nędza i choroby dokuczają, i skuteczne im rady dają. Przyjemną dla nas jest rzeczą donieść, iż przez przeciąg

1817.

roku przeszłego Towarzystwo nasze ratowało zdrowie osób 671; częścią w własnych ich mieszkaniach, częścią w Instytucie Towarzystwa, i w *Woli-Grzybowskiej*, a szczupłą część był przy muszony Wydział odesłać do szpitalów Siostr Miłosierdzia. I w samej rzeczy, kogoż mamy wezwąć do wspólnej pomocy, jeżeli nie te instytucje dla ulgi których Towarzystwo nasze, a szczególnie ta szlachetna, szanowna, i czuła płeć, wzór prawdziwej dobroczynności, są tak czynnymi i gorliwymi?»

«W roku przeszłym Towarzystwo Dobroczynności ratowało chorych więcej niż w poprzedzającym 229. Wydatek na lekarstwa był większy niż w tamtym roku; gdyż summa ogólna wartości użytych podług taryfy urzędowej wyniosła złot. Polsk. 4,066 gr. 2½, z których przez chwalebna szczodrobliwość PP. Aptekarzy zapłacono istotnie zł. Pol. 1,882 gr. 7½, to jest, iż oprócz 30 od 100 odstąpionych, niektórzy z pomiędzy nich wcale nie żądali zapłaty, a niektórzy część odstąpili, tak, iż i ofiary uczyniły złot. 965 gr. 10½»

«Oprócz środków farmaceutycznych potrzebowali niektórzy dla poratowania zdrowia w kalectwach, okropnymi skutkami groźących, chirurgicznych narzędzi, które kosztem Towarzystwa

dostarczane były, co także uczyniło nie mały wydatek, choć baczne oko Wydziału naszego szczerze w to wglądało.»

«Zgromadza się Wydział dwa razy w tygodniu, a członki jego kolejno wybrani, zbierają się i radzą względem różnych wypadków zdarzających się w zdrowiu biednych, mających przytulenie w domu roboczym, lub z miasta przychodzących. Widziemy z zbudowaniem mężów, którzy choć zatrudnieni lekarską praktyką, przybywają jednak z największą ochotą na posiedzenie nasze dla dania ratunku biednym cierpiącym, iako to: PP. *Arnold, Hirschfeld, Künzell, Kulpiński, Mile, Wolff August, Rudnicki, Wiaczek, Wolff Józef*, i inni, których lista jest w roczniku wyrażona.»

«Na osobliwszą wzmiankę zasługuje Sekretarz Wydziału JP. *Woyde*, który łącząc do nauki i zręczności rzadką gorliwość, nie tylko podjął się utrzymywać nasz protokół, lecz i leczeniu choroby oczu szczególnie się poświęcił, a w roku przeszłym to przez wewnętrzne środki, to przez zręczne działania chirurgiczne, 19 osób biednych przyprowadził do zupełnego zdrowia. Odwiedza on także często dom w *Grzybowskiej Woli*, w którym Towarzystwo zgromadziło tych wszystkich, którzy zupełnie wszelką moc stracili do jakiegokolwiek roboty, a którzy często dręczeni bólami, potrzebują środków, aby w cierpieniach ulgi przynajmniej doznali.»

«Na mogące się zdarzyć okoliczności, w których dla biednych działania Chirurgiczne potrzebne być mogą, JP. Dok. *Mile* przybyły niedawno z dłużej i uczonę podróży, nie będąc nawet wezwany, ofiarował gorliwie swój talent i zręczność, co z wdzięcznością Tow. Dobroc. przyjęło.»

«Choć Towarzystwo nie ma miejsca zdanego do dawania osobnego ratunku i przytulenia biednym niewiastom zabierającym się do połogu, ma atoli w swoim gronie takich członków, którzy dobrowolnie się ofiarowali dawać pomoc w podobnych wypadkach, a temi są: PP. *Fiałkowski* i *Weiss*, teraz niedawno przybyły z obcych krajów JP. *Crysiński*, który chętnie chce poświęcić zdatność swoją w takowych okolicznościach na każde zawołanie.»

«O wy, którzy idąc za waszerm powołaniem, wystawiacie się na tysiączne nieprzyjemności i niebezpieczeństwa, którzy obraliście stan szanowny i usznie wielbiony ratowania bliźniego zapadłego w zdrowiu, jeżeli miłość ku niemu jest jednym przewodnikiem postępowania waszego, jeżeli trud-

ności i natręctwo nie zachwieją stałości waszey w przedsięwzięciach tak chwalebnych, odważam się was zapewnić, iż serca wasze będą obficie nasycone prawdziwą roskoszą, która z ładną pochodzącą z zmysłów lub namiętności porównana byz nie może!

M. B. P. W. L. T. D.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

N I E M C Y.

Z *Wiednia*, 25. *Kwietnia*.

Już od dni kilku czas tak jest przykry i zimny u nas, iakiego nikt pamiętać w tey porze niemoże. Przez kilka nocy z rzędu były straszne mrozy. We dnie zaś deszcz i śnieg padają na przemian.

— Powiadają, że Cesarz w Czerwcu albo w Lipcu zwiedzi południowe prowincye swojego państwa, przepędzi miesiąc cały w Gallicyi, powracając będzie w Tranzylwani i Węgrzech.

— W gazetach Berlińskich i Hamburgskich umieszczone jest pismo z *Lientz*, zawierające szczegóły o sekciarzach którzy się zjawili w *Hausrouckfiertel*, i dokazują wielkich niegodziwości. Przed kilku laty za rządów jeszcze Bawarskich znaydował się tam xiądz nieiakis nazwiskiem *Pöschl*, użyty był do przygotowania na śmierć nieszczęśliwego xięgarza *Palma* z *Erlangen*. Od tego czasu często się począł zamyslać, a czasem zdawał się byz pomieszany. Zaczął upominać i zachęcać wszystkich do pokuty; a całą swoją naukę opierał na tekstach Pisma Świętego, które poymował, przytaczał, i wykładał zupełnie nowym, sobie właściwym sposobem. Kilka kobiet oddanych zabobonom i przesądom, počęły prorokować. Członkowie towarzystwa, ziadłszy swe trzody, udali się do lasu w celu poświęcenia się, *duchownemu życiu*. Na wielkim tygodniu postu do tego stopnia powiększyli modlitwy swoje i umartwienia, iż przedsięwzięli poświęcić ogu co mieli najmilszego. W skutek takowych przedsięwzięć zamordowali kilkoro dzieci, a dziewczynę jedną *ukrzyżowali*, która się dobrowolnie zgodziła nato. Trzeba było nakoniec przekroczyć taką niegodziwość. Użyto w tym celu dosyć znacznego oddziału iazdy, która schwytawszy bez żadnego oporu ze sto wieśniaków dowiedziała się, iż całe towarzystwo tey sekty niemiało w sobie nad kilka set osób. Znaleziono u jednego z schwytych niewielką ksiązkę, pod tytułem *Nowa Wiara*. Na wstępie było wyobrażenie serca, napełnione Diabłami i straszdyłami. Nieszczęśliwi czyli raczej dziwacni ci ludzie rozumiali, iż każdy z nich ma takie serce,

aprzeto ieden drugiego gnietli nogami, *Cheąc rozbić tak złe serce!* Zamiarem ich było przenieść się najprzód do Krymu, a po tem do Palestyny, i tam nawracać żydów na wiarę swoją. *Pöschl* jest teraz przywieziony do Wiednia, nieosadzono go w więzieniu, ale się tylko znajduje pod okiem policyi. Ustawicznie mówi o objawieniach, wewnętrznych pobudkach i t. p. Słowem okazuje znaki religijney wariacyi.

Z Sztutgardu, 24. Kwietnia.

Królestwo Ichmość maia zamiar odwiedzenia Kompieli Badeńskich wciągu nadchodzącego lata.

— Cena produktow zawsze się powiększa. Bochenek chleba 6 funtowy kosztuje 54 gracyary.

— Zrobiono wszelkie przygotowania do najpóźszego przeniesienia Uniwersytetu Katolickiego z *Ellwangen* do *Tubin*, a katedry Biskupiey do *Rottenburga*.

N I D E R L A N D E.

Z *Bruxelli*, 27. Kwietnia.

Król powrócił dnia wczorayszego s podróży swoiey, odbytey w Hollandyi północney, i tegoż dnia był w kościele.

— Według ostatnich doniesień z Hiszpanii liczba osób aresztowanych s przyczyny należenia do spisku Barcellońskiego nierównie jest znaczniejsza, nadwyrażoną w gazetach Madryckich (które utrzymują, że dowódca spisku *Lassi*, schwytany jest z 16 uczestnikami.). W Walencyi także aresztowano kilka osób. Powstańcy Barcellońscy mieli zamiar wykonać swoje przedsięwzięcie w wielki piątek. Najprzód mieli aresztować Jenerał-Gubernatora, ogłosić Jenerała *Lassi* iego następcą, wywrócić wszelkie iurydykcyie i wydać proklamacyią do narodu. Jenerał *Millem* główny dowódca spiskowych po *Lassi*, Ukrywa się teraz w górach. Powiadają, iż tak nazwani *wolno-myślący* będąc zawieszonemi na niewielką wyspę *Formantere*, znaleźli sposob znoszenia się z stronnikami swoiemi w Katalonii i Walencyi.

F R A N C Y J A.

S *Paryża*, 24. Kwietnia.

W ieduey z gazet naszych pomieszczona jest następująca wiadomość:

«Piszą z Baiony 17 Marca, iż wszystkie pisma przychodzące tam z Hiszpanii omaczane są w Occie. Choroby zarazliwe dające się od niejakiego czasu spostrzegać w niektórych prowincyiach tego Królestwa, dały powód do ostrożności takowych. Mowią, iż mieszkańcy *Extremadury* wielkie ponieśli szkody przez upadek bydła.

Na wyspie *Korsyce* od miesiąca *Grudnia* ani iedna kropla didzu niespadła.

A N G L I A.

Z *Londynu*, 26. Kwietnia.

Ostatnie nowiny z wyspy *St. Heleny* donoszą, że *Bonaparte* chciał uciec stamtąd w paku z meblami; wcześniej iednakże odkryto zamiar iego, i od tego czasu podwoiono straż. Trzey żołnierze 53^o. pułku którzy się znajdowali na warcie u niego tey nocy kiedy odkryto spisek, natychmiast wystąpi zostali do Anglii. *Bonaparte* zawsze jest zamysłony, pokazuje szczególną stałość co do ubioru, dotąd albowiem nosi swóy frak zielony i stosowany kape-lusz.

— Lord *Exmouth* powrócił do Londynu. Miał on ważną rozmowę w Paryżu z *Sidney Smith* i innemi przyiaciółmi ludzkości, łączącemi się przeciwko *Barbaryczyków*.

— W *Gibraltarze* na brzegach *Afrykańskich* straszna panuje susza. *Dey Algierski* i *Rządca miasta Oran* szli boso i z odkrytami głowami za procesyją, urządzoną dla uproszenia deszczu. W *Synagogach żydowskich* w tym że celu odprawowane były modlitwy.

W I A D O M O S C I U C Z O N E.

Rękopism z wyspy *S. Heleny*.

(Dalszy ciąg.)

«Na odgłos przybycia moiego *Austryjacy* udali się ku *Alexandryi*. Zgromadzeni w tem miejscu, w momencie kiedy m się ukazał pod murami, rozwinęli przed *Bernida* swe kolumny. Kazałem na nie uderzyć. Ich artylerya silniejszą była od moiey. Ostąpiła bataliony nasze ieszcze niewprawne. Ustąpili placu. Cała linia była tylko podtrzymywaną przez dwa bataliony gwardyi, i 45. Ale ja czekałem korpusów nadchodzących. *Dywiwizya Jenerał Dessaix* nadeszła; i cała linia znowu powróciła do porządku. *Dessaix* ustawia kolumnę swoią do nacierania i zajmuie wioskę *Marengo*, gdzie był punkt główny sił nieprzyjacielskich. Ten wielki Jenerał zapewnił zwycięstwo i w tymże momencie utracił zycie.»

— Autor w tem miejscu bardzo się rozszerza w opowiadaniu jaką koleją przechodziły rządy aż do podniesienia trybunału.

«*Rewolucya* miała nieprzyaciół aż nadto zawziętych wewnątrz i zewnątrz, którzy przymusili do chwycenia się rządu *Dyrektoryjalnego*, tak się dzieie s każdą rzeczą pospolitą w niebezpiecznych momentach. Zwierzchności przeważające dobre są tylko w czasie pokoju. Moją przeciwnie potrzeba

było zabezpieczać, za każdym niebezpiecznym wydarzeniem, aby uchronić od upadku.»

«Możebym nierównie lepiej postąpił zyskując otwarcie tę dyktaturę, do której żem wzdychał, każdy mnie posadzał. Każdyby wtenczas sądził według upodobania o tem, co nazywano *moją Ambycyją*: to, jak rozumiem, znaczyłoby coś więcej; gdyż widma są zawsze ogromniejsze zdaleka. Dyktatura tyleby przyniosła, iż nieprzewidywanoby przyszłości, wszystkie mniemania zostałyby w iednostajności, i zniszczyłyby pokuszenia się nieprzyjaciół, ukazując przedsięwzięcie Francyi.»

«Mało ludzi dokazało tyle, ile ia wtenczas w tak krótkim przeciągu czasu. Historyia zaświadczy kiedyś co była Francya, za moim do niej przybyciem, a co znaczyła wtenczas, kiedy przepisywała prawa Europie.»

«Niemiałem potrzeby użycia samowładney woli do dokonania prac tak ogromnych. Zapewna niebronionoby mnie oney; lecz sam tego niechciałem, gdyż w każdym zdarzeniu pogardzałem samowładnością.»

«Wszystkie rządy, które się ieszcze utrzymywały na mocy dawnego publicznego prawa, widziały się bydz narazónemi przez prawidła rewolucyy, ta albo musiała traktować z nieprzyjacielem albo go zgnębić, gdyby iey niechciał uznać.»

«Ta Walka ostatecznie powinna była stanowić, względem odnowienia porządku towarzyskiego w Europie. Byłem na czele wielkiej machyny mającej zniszczyć układ, według którego świat się obracał od upadku Rzymian. A tak opierałem się wszystkiemu co tylko pedrzymywało ten starożytny porządek. Charakter mniey stały od mego, zostawiłby czasowi rozstrzygnięcie w części tego twierdzenia.»

«Czułem słabość położenia moiego, i smieszność Konsulatu. Trzeba było ustanowić coś mocniejszego o coby się bezpieczniey rewolucya oprzeć mogła. Mianowano mnie konsulem dożywotnim. Było to panowanie doczesne, niedostateczne samo z siebie, gdyż miało granice zamierzone w przyszłości, a nie niepsuie ufności, iak przewidywanie odmiany. Lecz na czas w którym była ustanowioną była dosyć znaczącą.»

«W przeciągu czasu iaki był po zawieszeniu broni w Amiens, przedsięwziętem wyprawę wcale nierostropną, co mnie sprawiedliwie wyrzucano; gdyż nie nie była warta. Chciałem sprobować odebrać nazad St. Domingo.»

«Wyprawa zle była prowadzoną. Gdzie tylko sam niebyłem obecny, rzeczy szły najgorzej. Zreszta na iedno to wychodziło, gdyż łatwo było widzieć, iż Anglicy mieli zerwać wkrótce to doczesne przymierze, i gdybyśmy nawet i odzyskali St. Domingo zawsze byłoby to dla nich.»

— Autor opisuje tu zdarzenie 3^o (Nivôse) które go uwiadomiło, iż się znajdował na górze wybuchającej ognie. Mówi o swoim położeniu krytycznym między Jakobinami i Roialistami, i tak opowiada dalej:

«W ten czas właśnie zdarzył mi się ieden s tych wypadków trafu, które wywracają naylepsze zamiary. Polycya odkryła małe knowania Roialistów, lecz całe ich ognisko było za Renem. Głowa nawet ukoronowana należała do tego. Wszystkie okoliczności tego zdarzenia, tak dziwnym sposobem zgadzały się z okolicznościami podającemi mnie projekt pokuszenia się o Tron. Śmierć Xięcia d'Engien rozstrzygała niepewność miotającą Francją. Ona także rozstrzygała los mój własny. Roskazałem więc aby zadana była.»

«Człowiek wielkiego rozumu, i znający dobrze czynności ludzkie, powiedział o tey napaści, iż była więcej anizeli zbrodnią, iż była omyłką. Niechże się sobie to niepodobą tym Panom a ia twierdzę, iż to było zbrodnią, a nie omyłką. Znam dobrze siłę wyrazów. Całe występkę tego nieszczęśliwego Xięcia ograniczały się na błahych intrygach do których należały stare Baronowe Sztrasburskie. Grał on swoją rolę. Czuwano nad iego intrygami; te niezagrażały ani Francyi ani memu własnemu bezpieczeństwu. Zginął ofiarą polityki przez zbieg niesłychany okoliczności.»

«Rozpoczęto znowu wojnę z Anglią.»

«Niemogąc nic lepszego wymyśleć, wziąłem się do projektu wyładowania. Nigdy nie myślałem o wykonaniu iego, gdyż przekonany byłem, iż się nieuda; nieprzeto aby wyładowanie było niepodobnem, lecz że odstęp był takim. Niema ani iednego Anglika któryby się niewziął do obrony honoru oyczyzny swojej, a woysko Francuzkie na ziemi takiego narodu albo zginąć albo by się kapitulować koniecznie musiało. Mogłem taką próbę zrobić w Egipcie, lecz w Londynie zanadto byłoby tey stawki.»

— W tem miejscu Autor przystępuje do opowiadania spisku uknowanego przez *Moreau* i *Pichegru*, i po usprawiedliwieniu się z zabójstwa ostatniego, temi słowy ciągnie rzecz dalej.

(*Dalszy ciąg później.*)